

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rosyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Zółkiewskiem. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Kilka uwag o chemiczném słownictwie polskiem podał dr. A. Mikołajczak. (Dok.) — Opis ogrodu Kew'skiego według Hooker'a podał M. L. Dobrowolski. (Ciąg dalszy). — Kronika chemiczno-farmaceutyczna LXIV do LXX przez Br. L. M. D. W. i K. S. — Sprawy zawodu aptek.: Projekt nowej ustawy aptekarskiej napisał dr. K. Mikolasch. (Ciąg dalszy). Z wydziału towarz. aptek. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

Kilka uwag

o chemiczném słownictwie polskiem

podał

Dr. A. Mikołajczak.

(Dokończenie).

Pozostaje jeszcze rozjaśnić niektóre wątpliwości językowe, jak np. co lepsze, czy

siarek lub siarczek,
 siarkan lub siarczan,
 saetrzan lub saetran,
 kwas fosforowy lub kwas fosforny,
 „ siarkowy „ „ siarczany,
 „ krzemowy „ „ krzemny,
 wodór lub wód,
 kwasoród lub tlen.

Oczywiście siarek byłby utworzonym od wyrazu siara, a nie od zdrobniałego siarka. Ponieważ wyraz siara już dziś coś innego

oznacza, nie należy przeto mówić od siarka - siarek lecz siarczek. Rosyjanie nazywają siarkę *sjera*, Czesi *sira* i *sirka*; ztąd niezawodnie i w polskim był dawniej używany wyraz *siara* za dzisiejszy *siarka*, ale na to zważać nie możemy.

Co się tyczy nazw chemicznych zakończonych na *an*, to, pominiawszy, że one są nie bardzo szczęśliwem tłumaczeniem z francuskiego, są oprócz tego nie wszystkie urobione podług praw języka polskiego. *Pochodne* rzeczowniki polskie na *an*, *anin*, *ana*, *anka* mają przed tą końcówką zawsze *zmiękczoneą* spółgłoskę, i tak

od młody — młodzian,

„ gruby — grubian albo grubianin,

„ biały — Bielany,

„ błoto — błocian czyli bocian,

„ kołek — kołczan,

„ lepić — łopian,

„ dwór — dworzanin,

„ mór-Marzana ;

Morana już jest brzmienie obce dla ucha polskiego.

Tak samo od miasto — mieszczanin itd.

Podług tego prawidła wyrazy *siarczan*, *sinian*, *krzemian*, *winian*, *arsenian*, *nadmanganian*, *bursztynian*, *cytrynian*, *wodzian*, *chromian*, *saletrzan* itd. są prawidłowo urobionymi wyrazami.

Wyrazy zaś: *saletran*, *siarkan*, *wodan*, *azotan*, *mlékan*, *octan*, *osforan*, *miodan* itd. są urobione *wbrew temu prawidłu* i mają frzeczywiście coś obcego w swém brzmieniu dla ucha polskiego.

Należałoby zatem mówić: *azocian*, *mleczan*, *occian*, *fosforzan*, *borzan*, *jodzian*, *chlorzan*, *miodzian*, *jablczan* itd. Ponieważ jednak dużo z tych nieprawidłowo urobionych nazw już się utarło, i do nich się przyzwyczailiśmy, dla tego będzie je trudno wyrugować.

Końcówki *ny* i owy przymiotników *pochodnych* mają rozmaite znaczenie. Tak mówimy np.

miedziowa sól, ale miedziana blacha,

słomiany kapelusz, ale słomowy kolor.

Z tego widzimy, że przymiotniki *pochodne*, zakończone na *ny*, oznaczają zwykle *złożenie* z materyi odpowiedniego rzeczownika, n. p.:

szklanny, ołowiany, żelazny, wapienny, srebrny, kamienny rżany (od róż, żyto) mosiężny, itd.

Przymiotniki zaś *pochodne*, zakończone na *owy*, oznaczają *pochodzenie*, podobieństwo, należytość do rzeczownika, od którego pochodzą, np.:

domowy, stołowy, narodowy, książkowy, itd.

Te dwa prawidła mają wprawdzie dużo wyjątków; bo np. następne przymiotniki na *owy* oznaczają złożenie: łożowy, cynowy, marmurowy, brązowy, woskowy, papierowy i wiele innych; odwrotnie też jest dużo przymiotników na *ny*, oznaczających pochodzenie, i tak: wodny, bagienny, polny, leśny, itd. Stósując się jednak do ogólnych prawideł językowych, należy mówić:

kwas siarkowy, fosforowy, krzemowy, chromowy, młękowy, winowy, złotowy itd., a nie kwas krzemny, siarczany, fosforny, mleczny, azotny, winny, złotny; gdyż kwasy te nie składają się ze samego krzemu, fosforu, młéka, azotu, wina, złota, siarki, ale pochodzą od tychże pierwiastków. Na wyjątki nie można się tu odwoływać, ani zważać na to np., że u Rossyjan jest fosornaja, azotnaja, sjernaja kislota; Czesi nazywają to sirkova kyseлина. Co się tyczy wyrazów wódór i wód, to wódór jest wprawdzie jako wyraz pochodny od woda nieodpowiednio językowi polskiemu urobiony; gdyż pochodnych rzeczowników polskich na *or* nie mamy. Wódór będziemy chyba uważać za skrócony wyraz wodoród, i muszę przyznać, że wyraz wódór przydatniejszy jest w deklinacyi i przy urabianiu wyrazów pochodnych, niż wyraz wód, którego pewne przypadki i urobione pochodne tak samo by brzmiały, jak od wyrazu woda. Np. gaz wodny, zanurzyć w wodzie itd. byłoby dwuznaczném.

Wyraz kwasoród byłby usprawiedliwiony, gdyby on sam kwasy tworzył czyli rodził. Ponieważ jednak jest wiele kwasów bez tego pierwiastku, dla tego wyraz ten, pochodzący z przetłumaczenia Oxygenium albo niemieckiego Sauerstoff, nie jest tak dobry, jak wyraz tlen, krótszy wygodniejszy, a nawet w swej treści odpowiedniejszy, gdyż ciała tlą się w tlenie tylko. Tlit' oznacza w starosłowiańskim języku niszczyć; rossyjskie tljet' gnić, rozkładać się, tljet'sia tlić się, jak w polskim.

Opis ogrodu Kew'skiego.

Według *Hooker'a* podał *M. L. Dobrowolski*.

(Ciąg dalszy).

Succulent House Nr. V., budynek mający 200 stóp długości a 30 szerokości, obejmuje rośliny soczyste (succulent plants, plant-grasses). Pochodzą one po większej części z Meksyku, Środkowej Ameryki, Południowej Afryki i z Wysp Kanaryjskich. Najważniejsze gromady znajdujące się w tej cieplarni są: Cactaceae, Amaryllidaceae, Crassulaceae, i Bromeliaceae. Z gromady Cactaceae, wspomnienia godne są: *Pereskia aculeata* o kwaśnych owocach podobnych do porzeczki, *Cereus senilis* o pniu pokrytym długim kudłatym szarym włosem, *C. giganteus*, drzewo dochodzące w Południowej Kalifornii, wysokości 40—50 stóp; *Echinocactus Visnaga*, *Opuntia Ficus indica*, *O. vulgaris*, *O. Tuna* i *O. coccinifer*, służąca koszenili za pożywienie. Z gromady Amaryllidaceae, zasługują na wzmiankę: *Euphorbia canariensis*, krzew wysoki na 10—20 stóp; *E. grandidens* z Przylądka Dobrej Nadziei; *E. resinifera*, dostarczająca klejowicy *Euphorbium*, którą drzewo to wydaje raz na cztery lata po nacięciu gałęzi nożem; *E. Beaumeriana*, *E. jacquinioeflora*, *E. splendens* i *E. Bojeri*. Aloesów jest kilku gatunków, z tych ważniejsze: *A. vulgaris* (Barbadoes) i *A. spicata*. Tu się znajduje kilka okazów rzadkich okółkowych (Umbelliferae), jak *Monizia edulis*, *Melanoselinum decipiens* i inne. Na półkach cieplarni, widzieć można kilka gatunków *Sempervivum*, *Tillandsia usneoides* z gromady Crassulaceae. Bromeliaceae umieszczone są w tylnej części budynku, z nich ważniejsze: *Dyckia argentea*, *Puya grandiflora* i kilka odmian *Dasyliirion*.

Greenhouse Nr. IV., budynek w kształcie krzyża, zapelniony dawniej przeważnie krzewami Australii, które umieszczono teraz w nowym ogrodzie zimowym, obejmuje obecnie kilka pomniejszych *Acacia* i inne gatunki z rodziny Leguminosae, jak: *Pultenoea Daviesia*, *Brachysema* i *Psoralea*. Australskie gatunki *Eriostemon*, *Zieria*, *Correa*, *Pomaderris*, *Bauera*, *Thomasia*, *Tetradlea* i inne. Na wzniesieniu zauważać można okazy *Streptocarpus Rexii* i *Saundersii* z Przylądka Dobrej Nadziei, w pośrodku piękne okazy *Phormium tenax* (New Zealand Flax, Nowo zelandzki len), w pobliżu tego chińskie *Magnolia fuscata* i *Cordyline Banksii*, austral-

ska *Coccoloba platyclada*, nieco dalej: *Tacsonia*, *Tecoma*, *Bignonia capreolata*, *Habrothamnus*, *Mimoma*, *Jasminum azoricum*, etc.

Temperate Fern-House Nr. III., cieplarnia wybudowana w kształcie T, obejmuje wyłącznie paprocie (Ferns) umiarkowanych krajów. Tu się znajduje *Asplenium lucidum*, ziele czezone przez Nowo-Zelandczyków jako święte. We wazonach blisko drzwi są umieszczone *Trichomanes*, *Hymenophyllum*; *Salisburia adiantifolia* z Japonii, *Wistaria sinensis* z Chin, *Anemone Coronaria* i *Ranunculus asiaticus* z południowej Europy.

Tropical Fern-House Nr. II., budynek 140 stóp długi a 28 stóp szeroki obejmuje drzewa paprociowe. Tuż przy drzwiach, po prawej stronie widzieć można: *Platycerium alcinorn* i *P. grande* z Australii, naprzeciw wchodu *Ophioglossum pendulum*, paproć rosnąca na wschodzie Australii, na wyspach oceanu spokojnego i indyjskiego; w rogu znajdują się gatunki *Marsilea* z Australii; w pośrodku budynku z *Cyathea arborea*, *C. aculeata*, *C. muricata*, *Hemitelia horrida* i *Karsteniana*, *Alsophila armata*, *Angiopteris pruinosa*, *Blechnum brasiliense*; *Alsophila excelsa*, która dochodzi wysokości 80 stóp.

Old. Arboretum, obejmuje blisko pięć morgów ziemi. Tu są posadzone cenne i rzadkie drzewa, z tych ważniejsze: *Laurus Sas-safras* ze Stanów Zjednoczonych; *Robinia Pseudacacia* z północnej Ameryki, uprawiana w Anglii już w 17. stuleciu; *Cedrus Libani*, ojczyzną którego jest Syria i góry Taurus w Azji Mniejszej; *Quercus Cerris* z południowej Europy i z Azji Mniejszej; *Quercus occidentalis*, gatunek dostarczający podobnie jak *Q. Suber*, drzewa korkowego, rośnie w południowej Francji, Hiszpanii i w północnej Afryce; *Quercus Ilex* z południowej Europy *Q. rubra* i *aquatica* z północnej Ameryki; *Platanus orientalis*; *Juglans nigra* ze zachodu Stanów Zjednoczonych, owoc jest słodki, lecz nie dorównywa w smaku orzechowi włoskiemu *Juglans regia*, którego okaz zasadzony jest obok powyższego.

Na wschodniej stronie tego gruntu rosną: *Taxodium distichum*, *Amorpha fruticosa*, *Cladastria tinctoria*, *Acer rubrum*, *A. dasycarpum*; *Fraxinus Ornus* z południowej Europy, drzewo to daje mannę, którą zbierają przeważnie Sycylianie. „The manna exudes from transverse notched cut through the bark of young trees in July and August, becoming incrusted upon sticks, straws bits of tile or eup-shaped pieces of the stem of Prickly Peaz, placed in or close by the incisions.“ Flueckiger and Hanbury.

W pobliżu wspomnianego Jesiona, stoi *Cedrus Deodora*, cedr sprowadzony przed 40 laty z Himalaju, obok tego, *Pinus inops*; *Sequoia sempervirens*, drzewo znalezione przez Menzies'a w roku 1796 w Kalifornii, gdzie je zwiła olbrzymem leśnym „Giant of the Forest“, gdyż ma ono 55 stóp objętości i 270 stóp wysokości. Na pogranicznym trawniku znachodzą się: *Tilia alba*, *Diospyros virginiana*, *Pinus laricio*, *P. montana*, *Abies Smithiana*, *Cunninghamia sinensis*, *Cephalotaxus Fortunei* i *pedunculata*, *Parzotia persica*, *Salix babylonica*, *Cupressus macrocarpa*, *Cytisus Adami*, *C. purpurea*, *Prunus divaricata*, *Pyrus spectabilis*, chińska jabłoń. Wzdłuż muru na północnej stronie ogrodu są posadzone okazy *Clematis*, *Lonicera*, *Helwingia*; *Oreodaphne Californica*, wawrzyn tworzący lasy w Kalifornii, posiada woń mocną kichanie wzbudzającą. *Rhamnus utilis*, *Myrtus communis*; *Convulvulus Scammonia* wydająca żywicę *Scammonium*; *Eriobetrya japonica*; *Zanthoxylum alatum* z Indyi, o którym Hanbury zrobił następującą wzmiankę w piśmie „Linnean Journal“: a dioecious plant flowered.. in the spring of 1862. As I had examined the flowers without being able to detect stamens, and knew that no other plant of the same genus grew near, I was not little surprised to find the ovaries swell, and the berries attain their full development. (Dok, nast.).

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

LXIV. O reakcyi drzewa jodłowego jako próby w celu wykrycia fenolu w moczu. (Tomaso i Donato Tomasi. Ber. d. d. ch. G. XIV. 1834. Kosmos 1881.)

Tomasz i Donato Tomasi starali się poznać, która z reakcyi używanych w celu wykrycia fenolu w moczu lub wodzie jest najbardziej czułą, jakoteż warunki, w których reakcyja ta najlepiej wywołać się daje.

Z badań ich okazało się:

1. Z wszystkich reakcyi używanych w tym celu, reakcyja odbywająca się na drzewie jodłowym jest najlepszą i najczulszą.
2. Z wszystkich gatunków drzew, drzewo jodłowe najlepiej się do tego nadaje.

3. Najlepszym roztworem jest kwas solny a także i następująca mieszanina:

czystego kwasu solnego 50 ccm.

wody destylowanej 50 ccm.

chloranu potasowego 0,20 gr.

4. Próbę na fenol wykonuje się w następujący sposób: 20. do 25 cm. moczu wstrząsa się z równą objętością eteru we fiaszce opatrzonej szklanym korkiem. Odlewa się następnie eter do naczynia wąskiego i zanurza w nim szeroki patyczek z drzewa jodłowego, pozostawiając go tak długo, dopóki pewną ilością eteru nie przesiąknie. Po wyjęciu z eteru zanurza się patyczek w powyżej podanym kwasie solnym, pozostawiając go również krótki czas zanurzonym. Oprócz tego zanurza się inny patyczek z drzewa jodłowego tylko w kwasie solnym dla kontroli.

Obydwa patyczki wystawia się po wyjęciu z kwasu solnego na działanie bezpośrednich promieni słońca, które na patyczku zanurzonym w eterze po pięciu minutach charakterystyczną niebieską barwę wywołać powinny, jeżeli w eterze znajdował się fenol, podczas gdy na drugim patyczku nie daje się spostrzegać albo żadne, albo tylko blade szaro zielone zabarwienie.

Czułość tej reakcji jest dosyć znaczną, pozwala bowiem jeszcze $\frac{1}{600}$ część fenolu w wodzie lub moczu wykryć.

Niebieska barwa znika po kilku godzinach i już nie powstaje po powtórnym wystawieniu na działanie promieni słońca.

Jeżeli fenolu w roztworze jest bardzo mało, to barwa szarozielona, która wywołuje kwas solny na drzewie jodłowym, może bardzo łatwo zakryć barwę niebieską z fenolu. Z tego powodu dodaje się do roztworu kwasu solnego trochę chloranu potasowego, który niszczy barwę zieloną.

Chcąc otrzymać dobrą reakcję, trzeba do każdorazowego użycia nowy roztwór kwasu solnego przygotować Br. L.

LXV. O ciężarze gatunkowym nikotyny i jej zachowaniu się względem wody. (J. Skalweit Ber. d. d. ch. G. XIV. 1809.

Kosmos 1881).

Ciężar gatunkowy nikotyny bywa przez rozmaitych uczonych różnie podawany, a to od 1.048 do 1.022. Skalweit, który do swoich doświadczeń wielką ilość nikotyny otrzymał w stanie czystym, oznaczył jego ciężar gatunkowy za pomocą aparatu E. Wenderotha, bardzo dokładnie i znalazł cyfrę wynoszącą 1.0111.

Przyczyną, dla której dotąd zawsze wyższy podawano ciężar gatunkowy nikotyny ma być ta okoliczność, iż nie zwrócono

uwagi na zachowanie się nikotyny względem wody odmienne od zachowania się przeważnej ilości innych płynów. Nikotyna bowiem gatunkowo cięższa od wody zmieszana z wodą nie zmniejsza, ale zwiększa ciężar gatunkowy. Przy wywiązywaniu się ciepła następuje zmniejszenie objętości.

Dolévając wody do czystej nikotyny od 5—70% otrzymał zwiększenie się ciężaru gatunkowego od 1·017—1·033. Br. L.

LXVI. Wpływ światła na powstawanie hemoglobiny. Liczne doświadczenia wykazały dokładnie znaczenie światła przy tworzeniu się zieleni roślinnej (chlorofilu). Ponieważ zaś roślinny ten element wielkie ma podobieństwo do barwnika krwi, więc pp. Tizzoni i Fileti starali się na drodze doświadczalnej sprawdzić wpływ światła na powstawanie hemoglobiny. Rozpoczęte przed kilkoma miesiącami badania okazały się mozolniejszymi niż przypuszczano, dla tego badacze powyżsi podali niedawno krótkie tylko i pobieżne sprawozdanie z ogólnych rezultatów, do jakich dotąd doszli. U 23-dniowego królika utrzymywanego w zupełnej ciemności, przy przyjaźnych zresztą innych warunkach, ilość hemoglobiny się zmniejszała. Waga zwierzęcia z początku wzrastała następnie zmniejszać się zaczęła. Po kilku dniach ubywania ciężaru zwierzęcia, królik zdechł, po dwóch w ogóle miesiącach od rozpoczęcia nad nim doświadczeń. U drugiego królika tego samego wieku i z tego samego pomiotu, chowanego w świetle przy tych samych warunkach i jednakowem pożywieniu, ilość hemoglobiny i waga stale się zwiększały. Fakta anatomiczne znalezione w szpiku kości obudwóch, w śledzionie i gruczołach limfatycznych, jak nie mniej odczyn chemiczny tkanek tych organów, zanadto syceyjalne mają znaczenie, abyśmy je tu przywozić mieli. Dalsze doświadczenia wciąż się prowadzą.

„P. i P.“

LXVII. O rozpuszczalności będzwinianu sodowego w wysoku, według H. Hagera. (Ob. Pharm. Centrhl. N. T. II. str. 435).

Dotychczas twierdzono, iż będzwinian sodowy, stosownie do tego z jakiego kwasu tj. czy z otrzymanego sztucznie z kwasu hypurowego, czy z będzwinu na drodze suchej lub wreszcie mokrej został sporządzonym, w rozmaitej ilości w wysoku się rozczynia. Hager przedsięwziął więc cały szereg prób i przyszedł do przekonania, że twierdzenie powyższe jest niesłuszném, gdyż wszystkie na targach się znachodzące gatunki będzwinianu sodowego są łatwo i jednakowo w wysoku rozpuszczalnymi i tak 1 cz. będzwinianu sodowego rozpuszcza się całkowicie w 13 cz. 90% wysoku.

LXVIII. O produktach powstających przez redukcji alkoholu cynamonowego, według F. Hatton'a i W. R. Hodgkinson. (Ob. Chem. Societ. 1881 I. str. 319).

Działając amalgamatem sodowym na alkohol cynamonowy w obecności wielkiej ilości wody to tworzący się przytém produkt jest prawie wyłącznie tylko alkohol β fenylopropylowy. Dygerując jednak alkohol cynamonowy z 15%, amalgamatem sodowym i tylko małą ilością wody przez dni kilka w ciepłocie 100°C to przybie-
rając dwa atomy wodoru rozpada się on na styrol i alkohol mety-
lowy. ***

LXIX. O produktach fermentacji kwasu winowego, według F. König'a. (Ob. Bericht, d. d. chem. Gesellscht. z. Gaz. chem. 1881.)

Poddając rozczyzn winianu amonowego fermentacji za pomocą bakteryj otrzymał autor stosownie do temperatury w różnych ilościach kwasy: bursztynowy, octowy i mrówkowy, dalej bezwodnik węglowy, a wreszcie znaczną ilość bliżej niedających się oznaczyć substancyj. Obojętny winian wapniowy poddany fermentacji w takich samych warunkach (w ciepł. 20 - 25°) wydawał bezwodnik kwasu węglowego, kwasy mrówkowy i propionowy, znaczną ilość kwasu octowego, nieco kwasu masłowego, lecz ani śladów kwasu bursztynowego. ***

LXX. Sztuczne piżmo. (Moschus artific.) (Ob. Polytechn. Notizbl. 1881 str. 222).

Pismo powyższe podaje następujący sposób otrzymywania sztucznego piżma: 125 grm. stężonego kwasu azotowego mięsza się z wolną z 30 grm. olejku bursztynowego i odstawia do ustania się. Po ustaniu się odlewamy wierzchnią rzadkopłynną warstwę, a pozostałą żywicową masę będącą właśnie sztuczném piżmem wmywamy letnią wodą i osuszamy. Używając w miejsce kwasu azotowego kwas siarkowy otrzymuje się sztuczną ambre. K. S.

Przypisek red. Powyższy sposób otrzymywania sztucznego piżma jest oddawna znany. Lepszy produkt otrzymuje się atoli używając miasto olejku bursztynowego, drobno-sproszkowanego bursztynu.

Sprawy zawodu aptékarского.

Projekt nowej ustawy aptékarskiej

wypracował

dr. K. Mikolasch.

(Ciąg dalszy).

§. 46.

Przed objęciem aptéki sprzedajnej na własność (w drodze kupna, spadku, darowizny lub innego jakiegokolwiek bądź sposobu) należy wystarać się u c. k. Namiestnictwa o koncesyję, która jeśli nabywający posiada odpowiednie kwalifikacyje ma mu być bez wszelkich trudności wydaną.

To samo dotyczy apték z prawem osobistém, skoro ich posiadanie po dwudziestoletniem istnieniu na inną osobę przejść ma.

§. 47.

Prośby o udzielenie koncesyi na prowadzenie publicznej aptéki czy to z prawem sprzedajném czy osobistém podlegają stemplowi, a wysokość tychże wynosi:

dla Wiednia i miast stołecznych prowincjonalnych 15 zlr.
dla wszystkich innych miejscowości 8 zlr.

§. 48.

Gdyby aptekarz podpadł bankructwu, to ma być jego aptéka na rzecz masy konkursowej aż do uchylenia konkursu, jednak niedłużej jak przez dwa lata prowadzoną. Zarządcą może być kredytyrjusz sam lub zresztą inny kwalifikowany aptekarz.

§. 49.

Każdy kraj koronny ma jedno, większe kraje koronne Czechy i Galicyja dwa gremija aptékarские.

Siedzibą gremijum jest stołeczne miasto kraju koronnego, nadto w Czechach Budweis, a w Galicyi Kraków.

§. 50.

Każdy właściciel lub zarządca publicznej aptéki musi być członkiem odnośnego gremijum aptékarского. Jako taki otrzymuje kartę przyjęcia, którą przy rewizyi aptéki winien przedłożyć.

§. 51.

Każdy, kto w jakikolwiek bądź sposób przyszedł w posiadanie publicznej aptéki ma wpłacić do kasy gremijalnej takse wpisową a to: za aptékę w Wiedniu i jego przedmieściach 200 zlr.,

za aptékę w stołecznych miastach prowincjonalnych 100 zlr.,
za aptékę w każdej innej miejscowości 50 zlr.

§. 52.

Członkowie gremijum zbierają się przynajmniej raz do roku na posiedzenie, na które każdy członek przybyć ma albo swoją nieobecność poprzód pisemnie i należycie uniewinnić.

Członek, który nieobecności swej na posiedzeniu gremijalném nieuniewinnił, płaci na rzecz kasy gremijalnej karę w kwocie 5 złr. a. w.

§. 53.

Obecni na posiedzeniu gremijalném członkowie wybierają za pomocą kartek, i to absolutną większością głosów:

- a) przełożonego gremijalnego i tegoż zastępcę również sekretarza gremijalnego na przeciąg lat trzech,
- b) komisję egzaminacyjną dla podaptekarzy na przeciąg jednego roku.

§. 54.

Przełożony gremijalny lub tegoż zastępca powiniēn porządek dzienny posiedzenia gremijalnego ułożyć i rozprawami kierować.

Przedmioty należące pod obrady posiedzenia gremijalnego są :

- a) przyjęcie do wiadomości nadeszłych rozporządzeń i reskryptów rządowych,
- b) wpisy i wykreślenia członków gremijalnych,
- c) wpisy uczni i wyniki egzaminów tychże,
- d) wybory (§. 53),
- e) rachunki kasowe,
- f) udzielanie zapomóg,
- g) ukwalifikowanie podań o koncesyje na otworzyć się mające publiczne apteki i ułożenie odnośnego terna,
- h) sprawę zawodu.

§. 55.

Z posiedzenia gremijalnego należy spisać dokładny protokół i takowy w odpisie przedłożyć c. k. Namiestnictwu.

§. 56.

Celem pokrycia potrzeb kancelaryjnych, względnie utrzymania szkoły dla uczni, zapłacenia mogącego być potrzebnym pisarza, do zakupu lub skompletowania biblioteki fachowej i do wspomagania niezdolnych do pracy członków wyznacza się taksy wpisowe i egzaminacyjne §. 51, 62 i 66 jak niemniej kary pieniężne według §. 52.

Nadto ma każdy członek wpłacać do kasy gremijalnej rocznie a to za apteki w miastach słołecznych 10 złr. za apteki na prowincyi 5 złr.

§. 57.

Kasa gremijalna ma prawo należące się jej od członków kwoty, gdy takowych dobrowolnie nie wpłacą, uwiadamiając o tem c. k. Namiestnictwo ściągac za pomocą egzekucyi przez Magistraty względnie c. k. Starostwa.

§. 58.

Wszystkie z łona gremijów wychodzące pisma mają być podpisane przez przełożonego, względnie jego zastępcę i przez sekretarza gremijalnego.

§. 59.

Ażeby gremijum mogło utrzymać dokładną ewidencyję zamieszkałych w jego obrębie właścicieli i odpowiedzialnych zarządców

apték jest c. k. Namiestnictwo zobowiązaném zawiadamiać takowe o każdej zaszłej w jego obrębie zmianie jak niemniej o każdym nadaniu koncesyi na nowo otworzyć się mającą aptekę.

§. 60.

Tylko właściciele lub zarządcy apték publicznych, posiadający stopień aptekarza I. klasy mogą przyjmować i kształcać uczni.

Liczba uczni w pewnej aptece kształcących się nie może przekraczać zatrudnionych w tejże aptece dyplomowanych asystentów, wliczając w takową zarządcę apteki.

§. 61.

Do przyjęcia do praktyki aptekarskiej trzeba przedłożyć świadectwo z odbytego z dobrym postępem egzaminu dojrzałości na jednym z austriackich gimnazyjów lub szkół realnych. Jeśli świadectwo uzyskane zostało w szkole realnej, to winien starający się o przyjęcie do apteki wykazać się świadomością języka łacińskiego w takim stopniu, jaki wymagany bywa do przyjęcia do 5. klasy gimnazjalnej.

§. 92.

Mający być przyjętym do praktyki aptekarskiej powinien być zupełnie zdrow i nie starszym jak lat 20, dla czego też przedłożyć musi metrykę chrztu i świadectwo lekarskie.

Praktykantów przyjmuje właściciel lub odpowiedzialny zarządca publicznej apteki. On też jest obowiązany dołączając odnośne świadectwa i taksę wpisową w kwocie 10 zlr. pisemnie uwiadomić o przyjęciu przelozonego gremijalnego.

Uskuteczniiony wpis winien gremijalny przelozony poświadczyc, a początek praktyki liczy się od dnia pisemnego zgłoszenia ucznia.

§. 63

Uczeń nie ma prawa samowładnie praktykę w jednej aptece porzucać i w drugiej dalej kontynuować.

Może to mieć miejsce tylko za porozumieniem się z pryncypałem, który odnośne swe pozwolenie na karcie przyjęcia ucznia własnoręcznie uwidocznic powinien.

W wypadkach spornych rozsądza przelozony gremijalny.

§. 64.

Poświęcający się zawodowi aptekarskiemu ma prawo przedłużenia roku służby jako jednoroczny ochotnik aż do 25. roku życia. Służby jednorocznej nie można jednak odbywać w czasie praktyki, inaczej musiałaby ostatnia o rok być przydłużoną.

§. 65.

Czas trwania praktyki oznacza się na lat dwa, podczas którego to czasu właściciel względnie jego zastępca winien czuwać tak nad teoretycznym jak i praktycznym wykształceniem ucznia.

Pryncypał lub tegoż zastępca powinien uczniowi dostarczyć potrzebnych do studyum książek, wyuczyć go potrzebnych rękoczynów i pozwalać uczęszczać na wykłady nauk przyrodniczych do tych zakładów naukowych, które się w miejscu znajdują.

§. 66.

Po ukończonej praktyce może być uczeń przypuszczonym do egzaminu na podaptékarza. W tym celu ma się zgłosić do przełożonego gremijalnego, przedłożyć świadectwo pryncypała poświadczające nieprzerwaną dwuletnią praktykę i uzdolnienie do złożenia egzaminu i wnieść takse egzaminizacyjną w kwocie 10 złr. Przełożony oznacza termin egzaminu i zaprasza komisję egzaminacyjną.

§. 67.

Komisja mająca egzaminować uczni składa się z 3 członków, którzy muszą być aptékarzami 1. klasy.

Członkami tej komisji mogą być także kondycjonujący aptékarze 1. klasy.

§. 68.

Egzamen na podaptékarza (niedyplomowanego) rozpada się na dwie części: a) teoretyczną, b) praktyczną i obejmuje następujące przedmioty:

Farmaceutyczne i chemiczne przetwory.

Znajomość sporządzania najważniejszych tak obowiązkowych jak i nieobowiązkowych przetworów, tychże skład, zanieczyszczenia i zafałszowania i sposoby wykrycia ostatnich

Farmaceutyczna botanika.

Rozpoznanie (klasyfikowanie) i opisanie świeżych i surowych lekospisem objętych i do celów leczniczych używanych nieobowiązkowych roślin, czas zbierania, sposób przechowywania i użycia tychże.

Farmaceutyczne towaroznawstwo.

Rozpoznanie i opisanie obowiązkowych i używanych nieobowiązkowych leków surowych, podanie ich pochodzenia i sposobów fałszowania.

Praktyczna farmacja i taksa leków.

Sporządzenie mas pigułkowych, plastrów, czopków, mléczanek itp. Otaksowanie kilku recept.

§. 69.

Komisja egzaminizacyjna oznacza większością głosów, czy kandydat egzamen złożył i czy tenże na cenzurę „bene“ czy „valde bene“ zasłużył.

Po złożeniu egzaminu otrzyma kandydat świadectwo podpisane przez wszystkich członków komisji egzaminacyjnej i przełożonego gremijalnego.

Przy egzaminie ma być spisany protokół, który egzaminatorowie podpisać są obowiązani. Wynik egzaminu wpisanym być również winien z dokładną datą w księgę wpisową uczni.

§. 70.

Jeśli kandydat egzaminu nie złożył, to stosownie do okazanych wiadomości ma mu być wyznaczony termin do poprawy po 3, 6 a względnie 12 miesiącach.

Jeśli i poprawczy egzamin źle wypadł, to kandydata wykreśla się z księgi wpisowej i zawodowi aptékarzskiemu więcej on się poświęcać nie może.

§. 71

Każdy, który egzamin na podaptékarza złożył nosi tytuł: asystenta farmacyi (podaptékarz niedyplomowany). Przysłuża mu prawo natychmiast z rozpoczęciem roku szkolnego wpisać się na uniwersytet.

§. 72.

Asystent farmacyi zostaje na wszechnicę jako zwyczajny słuchacz filozoficznego wydziału przyjętym.

Tenże słuchać powinien przez lat dwa wszystkie te przedmioty, które obecnie dla farmaceutów wykładane bywają, z tą różnicą iż botanikę słuchać winien przez przeciąg obydwóch lat.

Z wszystkich słuchanych nauk, jak: fizyka, botanika, mineralogija, zoologija, farmakognozyja, ogólna, farmaceutyczna i analityczna chemija, ma on przedłożyć świadectwa z odbytych egzaminów fachowych poczem zostaje przypuszczonym do 1. i 2. egzaminu państwowego.

(Dok. nast.)

Z wydziału towarzystwa aptékarzkiego.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Aptéka w małym miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

Poszukuje się do nabycia lub wydzierżawienia apteki w mniejszym mieście powiatowym.

Kilku uczni posiadający po jednym roku praktyki poszukują umieszczenia.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiszcili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,

w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— Stopień magistra farmacyi otrzymał w dniu 6. b. m. na tutejszej wszechnicy p. J. Leopold Kostniuk.

-- Pierwszy egzamen celem otrzymania stopnia magistra farmacyi złożyli w pierwszych dniach b. m. na tutejszym c. k. uniwersytecie pp. Julijusz Binderz Sanoka i Emanuel Zeisner z Sambora; ostatni z wyszczególnieniem.

— Skutki przemiany etykiet. Z powodu pomyłki wskutek przemiany etykiet, a w następstwie śmierci 12-letniego chłopca w Diessenhofen (Szwajcaryja) przyszło do rozprawy sądowej d. 23. sierpnia b. r. Wynikiem teje było, iż sąd skazał aptékarza:

- a) na poniesienie kosztów procesu,
- b) na 400 franków kary,
- c) na 1000 franków odszkodowania stronie skarżącej, wreszcie
- d) na sześciomiesięczne zamknięcie aptéki.

— Gliceryna w winie. *Bulletin de la Société de médecine et de chirurgie* wychodzący w Bordeaux donosi, że na jednym z ostatnich posiedzeń towarzystwa tego, p. Carles, farmaceuta chemik, zwrócił uwagę członków na nowy rodzaj fałszerstwa, jaki obecnie jak się zdaje, szerzy się zaczyna na południu Francyi, a polega na dodawaniu do win białych pospolitych dosyć dużej ilości gliceryny, dla nadania im przyjemniejszego smaku. P. Carles poddając rozbirowi jedno z tych win glicerynowanych, przysłane mu przez kupca bordoskiego, przekonał się, że zawierało 109 gramów gliceryny w litrze (blisko ćwierć funta w kwarcie). Wprawdzie i wina naturalne, jak to wykrył p. Pasteur, zawierają stale w sobie glicerynę, ale ilość podobnej gliceryny naturalnej nie dochodzi do 8 gramów na litr ($\frac{1}{2}$ funta w kwarcie). Tak w starém, dobrém winie bordoskiem p. Pasteur znalazł 7.41 gram. gliceryny w litrze; w zwykłym bordo 6.97 gram.; w starym i dobrym burgundzie 7.34 gram.; w starém winie d'Arbois 6.75 gram.

Pan Carles zdumiony ową ogromną ilością 109 gramów gliceryny w litrze wina, stawia pytanie czy w podobnej ilości gliceryna wprowadzana do organizmu nie może wywołać objawów zatrucia, a pytanie to poddaje rozbirowi towarzystwa lekarskiego

Otóż doświadczenia fizyjołogiczne robione od 1876 roku, pozwalają osądzić tę kwestyją. Dwaj poważni uczeni, pp. Dojardin Beaumetz i Audigé, badali na psach działanie gliceryny chemicznie czystej, wprowadzanej pod skórę. Przekonali się oni, że materyja ta, w ilości 8 do 10 gramów na kilogram wagi zwierzęcia, spowodowała w ciągu 24 godzin śmiertelne przypadłości wywołując ogół objawów i zaburzeń podobnych do tych, jakie występują przy alkoholizmie ostrym. To też fizyjołogowie ci ogółowi temu symptomatów nadali nazwę gliceryzmu ostrego. Podobieństwo to we własnościach trujących między gliceryną i wysokiem stwierdza zresztą rezultat badań p. Berthelota, który dowiódł, że glicerynę uważać wypada za alkohol grupy szczególnej.

Z pracy więc powyższej wynika wniosek, że ze stanowiska terapeutycznego nie jest rzeczą bezpieczną wprowadzanie do organizmu wielkich ilości gliceryny. Cóż dopiero sądzić wypada o skutkach, jakie wyniknąć mogą, jeśli w codziennym napoju, w sposób podstępny, ciało przyjmowanem będzie w ilościach podobnych do znalezionej jak widzieliśmy w winie?

P. i P.

Ogłoszenia.

Wegetabilija tegoroczne

są do nabycia jak długo zapas starczy w aptéce w Brzostku
Cenniki wysła na żądanie franco

22. 5-6

Porf. Zieniewicz.

Mikroskope

zur Untersuchung des Schweine
fleisches auf Trichinen, Linear-
Vergrößerung 200 mal, mit Ge-
brauchs - Anweisung, Pincette,
Präparaten etc, à **St. 30 Mark.**
Grössere Instrumente zu wissen-
schaftlichen Zwecken nach illu-
strirtem Preis-Courrant.

M. W. Berger,

optisches Institut Berlin N. O.

32. 2—6

Pod redakcją

Profesora dra Br. Radziszewskiego

wychodzi we Lwowie już rok szósty
5-11-? czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach mie-
sięcznych zbroszowanych, około 40
arkuszy druku rocznie, z drzeworytami
i tablicami litografowanymi. Prenume-
rata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2
ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. —
W Warszawie u Gebethnera i Wolffa
półrocznie rsr. 2.

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878
1879 i 1880 można jeszcze nabyć we
wszystkich księgarniach krajowych i za-
granicznych po cenie prenumeracyjnej.
Roczniki te zawierają prace panów Aba-
kanowicza, Bandrowskiego, Godlew-
skiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreu-
tza, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego,
Niedźwieckiego, Ochorowicza, Radzi-
szewskiego, Rościszewskiego, Stanec-
kiego, Syrskiego, Tynieckiego, Wąso-
wicza, Wróblewskiego i wielu innych.

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi
w Krakowie pod redakcją dra *Wła-
dysława Wisłockiego*, kustosa biblio-
teki Jagiellońskiej,

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy,
antykwarzy, jakoteż czytających i ku-
pujących książki. Każdy numer w ob-
jętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwy-
klej 8ce, 49 wierszy (61 petitowych)
wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bi-
bliografia właściwa bieżąca; 2. Ogło-
szenia czyli inseraty księgarskie, dru-
karskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty: całoro-
cznie zł. 1, półrocznie 50 ct, ćwierć-
rocznie 28 ct, miesięcznie 10 ct. z
przesyłką pocztową całorocznie 1 zł.
24 ct, półrocznie 62 ct, ćwierćrocznie
34 ct, miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$
część strony 50 ct, za całą stronicę
czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, ja-
koteż redakcyjom pism naukowych i
literackich, prenumerującym dla swoich
czytelników znacznieszą liczbę egzem-
plarzy, odstępuje się stosowny rabat,
mianowicie przy każdych 20 egzempl.
 $\frac{1}{6}$ część stronicę czyli 10 wierszy pe-
titowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyraż-
nie pisane ogłoszenia przysyłać należy
za pośrednictwem księgarni krajowych
i zagranicznych najdalej do 20 każde-
go miesiąca albo do księgarni *Gebeth-
nera i Spt.* w Krakowie, albo wprost
do redaktora „Przewodnika bibliogra-
ficznego.“ 4-10-?

Redaktor: dr. Miecz. Dunin Wąsowicz, docent uniwersytetu.

Wydawca: Towarzystwo aptécarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.